nieniu z niewoli egipskiej (s. 326). Zagadnieniom Dekalogu poświęca autor aż dwa odrębne ekskursy: „Pozabiblijne paralele Dekalogu" oraz „Dekalog w świetle etnologii". W pierwszym omawia katalogi grzechów egipskie oraz ludów kultury mezopotamskiej, wskazując zasadnicze różnice między nimi a Dekalogiem, mimo licznych podobieństw. W drugim natomiast, opierając się na badaniach uczonych nad wierzeniami ludów pierwotnych, wykazuje zgodność Dekalogu z prawem natury. Zarówno jednak w ekskursach, jak i w komentarzu byłoby dobrze umieścić jakiś odsyłacz do wstępu, gdzie autor omawia także zagadnienie czasu powstania Dekalogu. Na miejscu byłaby tu również krótka informacja o najstarszych manuskryptach Dekalogu.

Dobrze byłoby również dać, czy to w komentarzu, czy też jako odrębny ekskurs, porównanie między izraelskim Kodeksem Przymierza a zbiorami praw ludów starożytnych, aby uwydatnić bardziej humanitarny charakter prawodawstwa izraelskiego. Byłoby to bardzo na czasie wobec poglądów o żądnym krwi Bogu Izraela.

Cenną pozycję opracowania stanowi starannie przygotowana bibliografia. Czytelnik znajdzie w niej literaturę do wszystkich niemal zagadnień, rozpatrywanych w tekście. Przejrzysty układ graficzny ułatwia jej wykorzystanie. Można by sprzeczać się co do słuszności zastosowanej tu kolejności chronologicznej. Czy nie bardziej praktyczny byłby jednak układ alfabetyczny autorów? W zestawieniu bibliografii zabrakło opracowań do szóstego i ósmego przykazania, jakkolwiek nie brak ich w komentarzu. Szkoda także, że nie wszystkie pozycje, cytowane w komentarzu, znalazły się w zestawieniu bibliograficznym.

W zestawieniu niektórych mankamentów trzeba wskazać na s. 44 wiersz 5 od góry, gdzie w zdaniu: „kiedy to nie brak wprawdzie uczonych" nie ma kilku słów albo też należy wykreślić słowo „wprawdzie", gdyż w obecnym układzie zdanie nie ma sensu. Na s. 191 wiersz 4 od góry brak słów: „ani córka twoja". Strona 333 u góry jest: „Dekalog w świetle Teologii", powinno być: „Dekalog w świetle etnologii".

W rezultacie powyższego, dość pobieżnego przeglądu należy wyrazić radość z ukazania się tak cennej publikacji, która ze wszech miar zasługuje na to, aby znaleźć się na biurku każdego duszpasterza i teologa polskiego.

ks. Edward Zawiszewski

Ks. Eugeniusz Dąbrowski, *Dzieje Apostolskie*, wstęp, przekład z oryginału, komentarz opracował ... Poznań 1961, Pallottinum, s. 615 (Pismo św. Nowego Testamentu w 12 tomach, tom V).

Ks. E. Dąbrowski, znany w świecie i zasłużony dla biblistyki w kraju naukowiec, dał czytelnikom polskim komentarz do Dziejów Apostolskich, którym dotąd, niestety, poświęcano u nas zbyt mało uwagi.

Komentarz ks. E. Dąbrowskiego do Dziejów Apostolskich składa się ze wstępu historycznokrytycznego, przekładu z języka greckiego i komentarza. Autor dodał nadto 11 not i 14 ekskursów, obszerną bibliografię, wykaz skrótów, skorowidz autorów, spis rzeczy i dwie mapy, przedstawiające podróże misyjne Apostoła Narodów i jego drogę do stolicy rzymskiego imperium.

Wstęp historycznokrytyczny posiada wysoką wartość. Ks. E. Dąbrowski omawia w nim tytuł dzieła. Wszechstronnie przedstawia autorstwo Dziejów, cytuje najnowszą bibliografię, a polemizuje przy tym z poglądami przedstawicieli liberalizmu i racjonalizmu. Wskazuje na identyczność autora Dziejów i trzeciej Ewangelii, przytacza za E. Jacquierem specjalną tabelę ilustrującą słowa Łukasza. Uwypukla problem źródeł Dziejów. Cytuje w tym przedmiocie poglądy wielu autorów, umiejętnie wydobywa ziarno prawdy z lasu hipotez. Czytelnik może także znaleźć we wstępie obszernie opracowane inne problemy, a mianowicie: stosunek Dziejów do listów św. Pawła, do Józefa Flawiusza; kanoniczność księgi: zagadnienie stylu i języka; tekst księgi i historię jej interpretacji. Uwagi czytelnika nie ujdzie podana we wstępie do Dziejów Apostolskich teologia, tj. nauka o Duchu św., chrystologia, eklezjologia, sakramentologia. Wprowadza ona i wtajemnicza odbiorcę komentarza bezpośrednio w religijną treść księgi i pozwala dostrzec rozwijającą się pod wpływem Ducha św. doktrynę pierwotnego Kościoła.

Choć sam komentarz do tekstu Dziejów Apostolskich ma wielkie zalety, to jednak pod wielu względami nie dorównuje on wstępowi. Rzuca się w oczy dysproporcja w wyjaśnianiu niektórych fragmentów, razi przerost filologii, a wskutek tego niełatwo znajduje się potrzebny materiał. Zrozumienie go utrudnia przytaczanie długich wypowiedzi autorów w obcych językach, jak: greckim, łacińskim, francuskim, włoskim, niemieckim, angielskim (np. s. 231, 232, 237, 253, 263, 274, 314, 335, 478.). Nadto komentarz nie in-

formuje czytelnika o ważnych niekiedy zwrotach biblijnych. Nie mówi np., co znaczy święty i sprawiedliwy (s. 254), na czym polega grzech Ananiasza i Safiry przeciwko Duchowi św. (s. 264), jak należy rozumieć zwrot: „Szczepan pełen łaski i Ducha św." (s. 275) i jaki jest jego stosunek treściowy do analogicznej charakterystyki Samuela w Starym Testamencie i Najświętszej Maryi Panny w Nowym Przymierzu. Nie podaje, jak rozumieć uwagę hagiografa, że Szczepan widział Chrystusa stojącego po prawicy Bożej (s. 283). Szkoda, że autor komentarza nie wyjaśnia imion ważniejszych osób, np.: Szczepana, Szawła, choć nadmienia, co wyraża imię dziewczyny Rode (s. 328), czy wreszcie sensu wypowiedzi, iż „Duch Pański porwał Filipa" (s. 297).

Bardzo wielką wartość mają załączone w komentarzu noty, a przede wszystkim obszerne ekskursy, które w całości obejmują 118 stronic — (475—593) i podają ciekawy materiał porównawczy i informujący, związany z zagadnieniami i wydarzeniami poruszanymi w Dziejach.

Przekład tekstu z oryginału greckiego jest jasny, wierny, zrozumiały. Szkoda jednak, że ks. E. Dąbrowski powołując się na przekłady zagraniczne, przemilcza tłumaczenia polskie, przede wszystkim ks. Wł. Szczepańskiego, ks. F. Gryglewicza, ks. S. Kowalskiego, a wiemy, że zwłaszcza ten ostatni został przyjęty niezwykle życzliwie, gdyż odznacza się nie tylko polotem języka, ale i jasnością myśli.

W Dz 20, 10 ks. E. Dąbrowski podaje przekład: „Nie trwóżcie się, bo jeszcze żyje". Tekst grecki nie posiada partykuły „jeszcze". Partykuła ta dodana w przekładzie polskim zmienia sens wypowiedzi św. Pawła i sugeruje, że Eutychus się nie zabił. To, jak się wydaje, sprzeczne jest z relacją hagiografa podaną w Dz 20, 9, gdzie czytamy, że Eutychusa podniesiono martwego. Zbyt niewolniczo zapewne jest przetłumaczone słowo „łaska" w Dz 2, 42: „Chwaląc Boga i zyskując łaskę u całego ludu" (s. 249). W tekście chodzi o życzliwość, jaką cieszyli się chrześcijanie. W Dz 18, 26 Autor komentarza posługuje się zwrotem: „wyłożyli mu dokładniej drogę Pańską" (s. 393). Hagiograf używa tu terminu „droga" w znaczeniu nauki, lepiej byłoby zatem przełożyć go słowem „nauka". Przecież w Dz 9, 2 Autor w przekładzie takiego samego greckiego tekstu użył słowa „nauka". Niejednolitość powstała prawdopodobnie wskutek przeoczenia.

Zauważone szczegóły są drobnostkami, które podaję po to, aby jeszcze raz podkreślić mistrzowskie opracowanie wstępów, not i ekskursów. Komentarz ks. E. Dąbrowskiego do Dziejów Apostolskich jako całość można zestawić z najlepszymi zagranicznymi komentarzami i stwierdzić, że on im w niczym nie ustępuje.

Komentarz ten odda teologii i ruchowi biblijnemu w Polsce niemałe usługi.

ks. Jan Pytel